

Andrzej Michał de Tchorzewski
Akademia Ignatianum w Krakowie

Autorytet i jego struktura aksjologiczna

Authority and Its
Axiological Structure

ABSTRAKT

Celem artykułu jest ukazanie jednego z możliwych znaczeń terminu autorytet we współczesnym języku nauk o człowieku. Podstawą jego realizacji było syntetyczne pokazanie zmienności znaczeń tego pojęcia, zaś z drugiej – próba analizy struktury autorytetu w ujęciu aksjologicznym. Posłużono się typologizacją jako szczególnym zabiegiem metodologiczno-logicznym. Metoda ta była podstawą skonstruowania teoretycznego modelu autorytetu. W wyniku analizy uznano, że podstawowymi wartościami generującymi fenomen ludzkiego autorytetu są takie wartości, jak: mądrość, prawość, wolność i wiarygodność przypisywane oraz postrzegane jako cnoty osób uznawanych w relacjach interpersonalnych za autorytety. Przeprowadzona analiza pozwala przyjąć założenie mówiące, że autorytet jako fenomen jest kategorią teoriomnogościową, której można przypisać wiele cech i właściwości, a posługiwanie się nią służy komunikacyjno-kulturowej interpretacji jednego z ważnych współczynników humanistycznych mających wielorakie zastosowanie w poznawaniu zachowań i relacji międzyludzkich.

SŁOWA KLUCZOWE

autorytet, wiedza,
relacja, model, wartości

KEY WORDS

authority, knowledge,
relationship, model, values

SPI Vol. 20
2017/5/numer specjalny
ISSN 2450-5358
e-ISSN 2450-5366
DOI: 10.12775/SPI.2017.5.008

III. The Authority in
Educational Theory & Practice

III. Autorytet w teorii
i praktyce wychowawczej



ABSTRACT

The purpose of this article is to show one of the possible meanings of the term authority in the modern language of the humanities. The basis for this was a synthetic display of the variability of meanings of this term, and on the other – an attempt to analyze the structure of authority from the axiological perspective. This typologization was used as a particular methodological and logical procedure and was the basis for constructing a theoretical model of authority. As a result of the analysis, it was recognized that the basic values that generate the phenomenon of human authority are values such as wisdom, honesty, freedom and credibility ascribed and perceived as the virtues of persons recognized in the interpersonal relationships as the authority. The study that has been carried out allows us to assume that authority as a phenomenon is a multitheoretical category, to which can be attributed many qualities and properties, and its use also serves to aid the communication and cultural interpretation of one of the important humanistic factors in the recognition of behavior and interpersonal relationships.

Wprowadzenie

Historia terminu „autorytet” i proces zmian w nadawaniu mu znaczeń pozwala przyjąć założenie mówiące, że termin ten odczytujemy przynajmniej na dwa sposoby. Z jednej strony mamy do czynienia z rozumieniem autorytetu jako cechy osób lub instytucji, której jest on im przypisany na mocy powszechnego i zarazem społecznego mandatu, zaś z drugiej – jako rezultat rozeznania w obszarze relacji międzyludzkich. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z autorytetem narzuconym odgórnie, niepodlegającym żadnym wątpliwościom; mówimy wówczas, że mamy do czynienia z autorytetem „urzędowym”, który jest znakiem przede wszystkim władzy, zwierzchności i przewagi jednych nad drugimi, jednostki nad ogółem lub jakąś mniejszością. W drugim zaś przypadku jednostki lub grupy z własnej, nieprzymuszonej woli poszukują i darzą kogoś lub jakąś instytucję społeczną, polityczną, bądź religijną pełnym zaufaniem, ze względu na przypisywaną jej wewnętrzną doskonałość i źródło norm, których poszukują

i którymi dobrowolnie, bez przymusu zewnętrznego same się kierują w swoim postępowaniu. Autorytet (łac. *auctoritas*) zatem oznaczać może powagę władzy lub jednostki, którą kojarzy się z ich wpływem na życie zarówno zewnętrzne, jak i/lub wewnętrzne poszczególnych osób oraz ich zbiorów. Nie idzie nam tu o rozumienie autorytetu w znaczeniu władzy, gdyż ta nierzadko „urzędowy” autorytet przekształca w autorytarny system rządzenia, który wymusza bezwzględne posłuszeństwo poprzez to, że świadomie nadużywa swoich wpływów.

Autorytet jest terminem, który we współczesnym języku nauk społecznych traci swoją rolę i znaczenie w opisywaniu oraz wyjaśnianiu relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi osobami, pomiędzy osobami a wspólnotami, do których one przynależą, a także pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi oraz zrzeszającymi je organizacjami a instancjami różnych instytucji państwowych, administracyjnych i sądowniczych.

Słowo autorytet jest często używane, a nawet nadużywane, co grozi mu utratą właściwego znaczenia zarówno w sensie aksjologicznym, jak i semantycznym. Coraz częściej podejmowana jest dyskusja nad zaniem lub dewaluacją autorytetu, aniżeli nad doniosłością jaką może on spełniać w życiu każdego człowieka, jak i w życiu publicznym.

Hannah Arendt powiada, że: „postępowi współczesnego świata towarzyszy nieustający, coraz rozleglejszy i coraz głębszy kryzys autorytetu”¹. Kryzys ten spowodowany jest wieloma czynnikami, wśród których najważniejszym wydaje się być dynamicznie narastający chaos aksjonormatywny. Dla człowieka żyjącego w XX i XXI wieku, w świecie globalizującym się w niespotykanym tempie, przestają mieć znaczenie fundamentalne wartości, których naturalnym przekazicielem były osoby (np. rodzice, nauczyciele) i instytucje (np. Kościół, organizacje społeczne i wychowawcze) obdarzane przez tradycję autorytetem. Dzisiaj ich miejsce coraz częściej zajmują eksperci opisujący i wyjaśniający zastany świat oraz nakłaniający do kierowania się własnym, „zdrowym rozsądkiem”. Autorytet jako instrument przekazu tego, co cenne i zakorzenione w tradycji, co stabilizuje i jednoczy w zmaganiach z współczesnymi przejawami demoralizacji²,

¹ H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, przeł. M. Godyń, W. Madej, Warszawa 1994, s. 113.

² Demoralizacja – upadek moralności, rozwiązłość obyczajów, zepsucie wrażliwości na wartości moralne, brak karność i dyscypliny.



relatywizmu moralnego³, nihilizmu⁴, i deprawacji⁵ przestał chronić człowieka przed jego degradacją jako osoby, przyczyniając się tym samym do wzmożenia i wszechobecności nowych znaczeń wartości, które w gruncie rzeczy przyjmują postać antywartości. We współczesnym świecie mamy do czynienia ze swoistym „miksowaniem” wartości, które przez stulecia budowały cywilizację zachodnioeuropejską na fundamencie starożytnej filozofii greckiej, prawie rzymskim i kulturze będącej kolebką wartości judeochrześcijańskich.

Te trzy źródła przyczyniały się przez wieki do tworzenia trwałych form życia wspólnotowego, którymi są rodzina, naród i państwo oraz instytucje i organizacje jakie tworzą. Proces ich budowania opierał się w dużej mierze na urzeczywistnianiu idei autorytetu, którego nazwa i pojęcie są pochodzenia rzymskiego. Na początku autorytet był siłą „władzy pośredniej”, czyli doświadczonych mężczyzn, którzy swoim stanowiskiem wzmacniali decyzje podejmowane przez władzę faktyczną, zwiększając w ten sposób zaufanie obywateli do ich zasadności. Tylko ci, których darzono autorytetem, drogą sugestii, a nawet perswazji opartej na rzeczowej argumentacji przyczyniali się do uznawania lub odrzucania decyzji władzy, która z reguły domagała się bezwzględności posłuszeństwa swoich obywateli. Dzięki takim działaniom, czy wręcz zabiegom politycznym można było redukować napięcia społeczne, które nierzadko były następstwem wprowadzania przemocą (także fizyczną) w życie obywateli decyzji niepopularnych, sprzecznych z ich oczekiwaniami i dążeniami. *Auctoritas* będąca ideą zrodzoną już w starożytnym świecie stała się wysublimowanym instrumentem wpływu, mającym na celu zmianę postrzegania zastanego świata i jego porządku oraz ochronę pojedynczych ludzi i społeczeństwa przed autorytaryzmem, despotyzmem, czy totalitaryzmem władzy, którą cechuje przemoc wobec opornych jednostek i grup obywateli. Nie znaczy to, że opacznie rozumiany autorytet stawał się jedną z wymienionych form sprawowania władzy, która w sposób bezwzględny podporządkowywała sobie człowieka, łamała jego dążenia i potrzeby, słowem ograniczała wolność jednostek i grup społecznych.

³ Relatywizm moralny – normy i oceny moralne przyjmują charakter względny, subiektywny.

⁴ Nihilizm – odrzucenie przyjętych norm, zasad, wartości natury społecznej, religijnej, estetycznej, narodowej etc.

⁵ Deprawacja – schodzenie /zejście na drogę niemoralną.

Próba opisanania terminu autorytet

Współczesnemu rozumieniu terminu *autorytet* towarzyszy niejednomyślność. Definiuje się go na różne sposoby odwołując się do ich rozmaitych typów, w zależności od użycia go w określonym kontekście znaczeniowym. Definicja o charakterze sprawozdawczym stara się uchwycić zastany sens autorytetu. Przykładem może być stwierdzenie, autorytet oznacza powagę i prestiż. W rozumieniu definicji projektującej nadaje się temu terminowi nowe znaczenie, nie krępując się jego znaczeniem zastanym. Takie definicje najczęściej buduje się w przypadku konieczności zawężenia zakresu tego pojęcia, czyli wówczas gdy odnosimy go do autorytetu jakiejś instytucji (np. autorytet kościoła) lub grupy społecznej (np. autorytet inteligencji, autorytet klasy średniej), bądź zawodowej (np. autorytet nauczyciela⁶, autorytet prawników, autorytet lekarzy). Wówczas pojęcie to zawężamy do wymienienia cech konstytutywnych, typowych dla instytucji lub osób reprezentujących konkretne środowisko. Innym typem jest definicja regulująca, która dostosowuje swoją treść i zakres do zastanego znaczenia autorytetu, ale częściowo je zmienia. Oznacza to, że powszechnie uznana definicja tego pojęcia jest akceptowana, a jedynie zostaje pozbawiana mniej istotnych elementów ograniczających jego zakres lub uzupełniana o elementy niezbędne do uwypuklenia pewnych właściwości i cech. I wreszcie, definicja o charakterze perswazyjnym ukazuje ten termin za pomocą języka emocjonalnego, ekspresyjnego, bądź oceniającego (np. autorytetem może być konkretna osoba (rodzic, nauczyciel, duchowny, lekarz, urzędnik, sędzia), którą należy/można darzyć pozytywnym, ale niekiedy także negatywnym uczuciem. Mowa wówczas o autorytecie „wyzwalającym” bądź „hamującym”.

Współczesny język podejmuje próby definiowania terminu *autorytet* przez świadome lub nieświadome ograniczenie treści i zakresu jego znaczenia. Pamiętać należy, że przyczyną obiektywnych trudności konstruowania definicji tego pojęcia jest jednak nieostrość zakresu oraz nieokreśloność i „migotliwość”, które powodują jego wieloznaczność z jaką spotykamy się również w różnych doktrynach filozoficznych, religijnych i politycznych, w teoriach nauk społecznych, ale także w subiektywnych odczuciach i doświadczeniach poszczególnych ludzi.

⁶ Zob. I. Jazukiewicz, *Autorytet nauczyciela*, Kraków 1999.



Zmienność definicji autorytetu jest nieuchronna i zależy od wielu kontekstów, w jakich ono występuje. Niestabilność czasów współczesnych powoduje, że termin *autorytet* będzie podlegał przemianom i różnym interpretacjom, będzie się zmieniała jego treść i zakres oraz przypisywane jemu cechy konstytutywne w zależności od kontekstu w jakim używa się tego terminu. Świadczą o tym minione epoki. Inaczej pojmowano autorytet w starożytności⁷, inaczej w średniowieczu⁸, gdzie chrześcijański typ władzy autorytatywnej rozwijał się pod wpływem Kościoła⁹ a jeszcze inaczej w czasach nowożytnych, gdzie spór o rolę i znaczenie autorytetu oraz jego wyznaczniki był przedmiotem dyskusji wielu filozofów i myślicieli¹⁰. Nie zwalnia to dzisiaj nikogo od poszukiwania odpowiedzi na pytanie o autorytet, jego sens, znaczenie i właściwości w czasach, kiedy powszechnie doświadczamy jego kryzysu, a nawet mówimy niekiedy o jego upadku. Stąd stoimy przed zadaniem poszukiwania jego fundamentów, których upatrywać można w wymiarze aksjologicznym. Takie zadanie jawi się także dlatego, że mimo powszechnego mniemania o upadku autorytetu, czy ograniczeniu jego znaczenia, nadal ludzie uważają autorytet za szczególny znak i oczekują od osób i instytucji legitymujących się autorytetem wskazywania dróg w odkrywaniu sensu własnego i zbiorowego życia.

Autorytet, o czym wspomniano wcześniej, to termin przez który powszechnie rozumie się powagę lub prestiż osoby, bądź instytucji, które w świadomości konkretnego człowieka lub grupy społecznej różnią się istotnym znaczeniem i odgrywają ważną rolę w ich życiu. Autorytet z racji swej natury ma zawsze wpływ na kogoś lub na coś. Georg Kerschensteiner (1854–1932), niemiecki pedagog wyraźnie podkreślał, że „bez autorytetu nie ma wychowania i nie ma kultury”¹¹. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy idzie o takie instytucje, jak rodzina, szkoła i kościół. Osoby odpowiedzialne za realizację misji tych instytucji, winny być postrzegane jako autorytety, które nie tyle są im

⁷ Narodziny autorytetu jako idei w Grecji i instytucji w republikańskim Rzymie.

⁸ Chrześcijaństwo, które od czasów papieża Gelazego I w V wieku głosiło, że „Dwie są rzeczy, które przede wszystkim rządzą światem: święty autorytet papieży i władza królewska”. Cyt. za H. Arendt, dz. cyt., s.156.

⁹ Por. H. Arendt, *Między czasem...*, dz. cyt., s. 121.

¹⁰ D. Diderot (1713–1784), autor *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* (1751), po raz pierwszy zdefiniował pojęcie autorytetu.

¹¹ G. Kerschensteiner, *Begriff der staatsbürgerlichen Erziehung*, München 1914, s.103.

nadane z racji powagi urzędu i funkcji w nich pełnionych, lecz są następstwem ich uporządkowanego życia wewnętrznego, owocem dojrzałości psychicznej i wyższości duchowej. Tylko taki poziom rozwoju rodziców, nauczycieli-wychowawców i duchownych przyczynia się do skutecznego oddziaływania na rozwój moralny intelektualny i religijny dzieci, uczniów i wiernych. Jego świadectwem jest poczucie ich odpowiedzialności, które nie ogranicza innych, lecz dzięki kierowaniu się zasadą indywidualności i samodzielności umożliwia swobodny i uporządkowany rozwój każdego człowieka.

Posługując się tym terminem zakładamy, że jest to:

- (1) określona relacja, jaka zachodzi przynajmniej między dwoma konkretnymi osobami, gdzie jedną z nich wyróżniają takie właściwości, które powodują świadome i dobrowolne przeświadczenie o ich niezwykłości u drugiej osoby. Są to – z jednej strony – rzeczywiste osoby, które uznaje się za nosicieli autorytetu, czyli osoby obdarzone autorytetem a z drugiej – osoby, które darzą je szczerym podziwem i zaufaniem oraz pewną skłonnością do podporządkowania się ich oczekiwaniom i woli (np. dziecko, uczeń, wychowanek, pacjent, podsądny, podopieczny, obywatel itp.);
- (2) relacja pomiędzy osobami lub ich określonymi zbiorami a grupą społeczną, instytucjami, czy urzędami, które darzy się autentycznym szacunkiem oraz zaufaniem względem stanowienia przez nie niekwestionowanych praw, norm, zasad, które należy respektować, przestrzegać i wdrażać w codziennym życiu dla własnego i wspólnego dobra. Nosicielami tak rozumianego autorytetu są także osoby sprawujące funkcje w instytucjach, jak i same instytucje (rodzina, sąd, kościół, urząd publiczny) oraz osoby wykonujące zadania mające na celu troskę o dobro indywidualne i wspólne konkretnych grup społecznych lub pojedynczych osób. Ale mogą nimi być – i zdarza się, że nierzadko są to – osoby, które potrafią narzucać i wymuszać podporządkowanie się im dzięki własnej silnej woli wyrażanej nakazami, przymusem, a nawet represjami, czy gwałtem. W tym przypadku mamy do czynienia z pseudo-autorytetem, który kojarzy się niekiedy nawet z bezwzględnym sprawowaniem nad nimi władzy, w tym władzy nieograniczonej, która narzuca system wartości i antywartości całkowicie podporządkowując osoby lub grupy innej osobie względnie grupom oraz instytucjom



znajdującym się niejako z zewnątrz, z którymi się nie zawsze w pełni utożsamiają. Ta swoista dwoistość powoduje u jednych lęk, utratę wiary w swoją wartość, a nawet wrogość, u drugich poważanie, szacunek, sympatię względem osoby uznającej się za autorytet, którego zaistnienie wiąże się z ich wolnym wyborem.

Typologizacja autorytetu

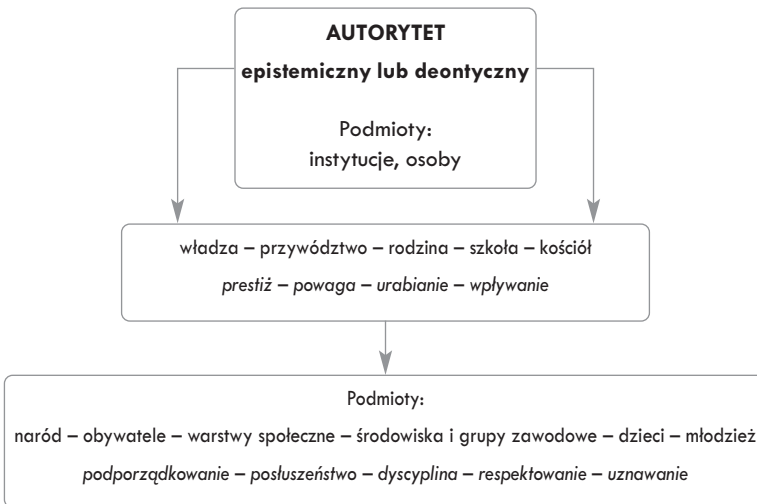
Z powyższego wynika, że autorytet jest terminem, który wraz z rozwojem i systematyzacją wiedzy o relacjach człowieka z innymi osobami, bądź instytucjami podlega zmianom semantycznym. Nadaje się jemu zróżnicowaną treść i zakres w zależności od tego, kogo lub czego on dotyczy. Termin ten oznacza zawsze uznanie¹², które bez względu na swój charakter służy uzyskaniu przewagi, czy to w dobrej, czy złej wierze nad innymi osobami. Stąd gromadzona wiedza o istocie i znaczeniu autorytetu pozwala badaczom tego zagadnienia na wyodrębnienie różnych typów autorytetu. W literaturze spotykamy takie rozróżnienia autorytetu, jak: autorytet merytoryczny, moralny i formalny. Autorytetem merytorycznym wyróżniają się osoby posiadające wyjątkowe uzdolnienia, umiejętności, czy też szczególne kompetencje. Z kolei o autorytecie moralnym mówimy, gdy osoba zyskuje poważanie ze względu na postępowanie zgodne z ogólnie uznawanymi wartościami i normami etycznymi. O autorytecie formalnym mówi się wówczas, gdy mamy na uwadze osobę pełniącą jakąś ważną funkcję i pełni znaczącą rolę w społeczeństwie¹³.

Poza takim podziałem wyodrębnia się również autorytet indywidualny, jednostkowy, przypisywany konkretnym osobom, ponadto autorytet zbiorowy, zespołowy, instytucjonalny. W grupach tych należy upatrywać jednostek, które będą nosicielami autentycznych autorytetów, jak i osoby zabiegające o jego posiadanie, wbrew tym, którzy odrzucą lub nie uznają pewnych osób za takowe, mimo że tradycja i wcześniejsze doświadczenia społeczne wskazywałyby na możliwość, a nawet konieczność jego uznawania. A skoro tak, to należy dostrzec dwustronną relację tego fenomenu. Autorytetami mogą być osoby i/lub instytucje, które w szczególny sposób oddziałują na innych, których

¹² Łac. *auctoritas* – bycie sprawcą.

¹³ Por. *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s.132 i nn.

można nazwać „biorcami autorytetu”. O autorytecie można mówić i postrzegać go jedynie w aktach, sytuacjach, procesach „dwubiegowych”. To tak jak nauczanie szkolne zachodzi tylko wówczas, gdy są jego odbiorcy, czyli uczniowie nastawieni na uczenie się. Nawet najlepiej wykształcony i przygotowany do pracy pedagogicznej nauczyciel nie stanie się autorytetem bez udziału uczniów w jego tworzeniu. Autorytet duchownego buduje jego relacja z wiernymi, nie zaś samo noszenie stosownego stroju. Autorytet lekarza kształtuje jego stosunek do pacjenta i czynna pomoc w trosce o jego życie i zdrowie. Autorytet sędziego zależy nie od treści postanowienia, czy wyroku jaki wydaje w imieniu państwa, lecz od przekonania strony o ich zasadności. Można mnożyć przykłady dochodzenia do autorytetu, pamiętając jednocześnie, że jest on bytem „sam przez się płynącym” jak uważali starożytni Grecy. Jego doniosłość i nieodzowność nie mogą być kwestionowane.



Ryc. 1. Autorytet jako relacja instytucjonalno-interpersonalna

Józef M. Bocheński wyodrębnił dwa typy autorytetów:

- (1) autorytet epistemiczny (dawniej nazywany autorytetem intelektualnym), którego nosicielami są osoby legitymujące się rozległą i gruntowną wiedzą w określonej dziedzinie nauki, kultury, sztuki,



religii, filozofii. Osoby takie są znawcami i specjalistami we wspomnianych zakresach, gdyż w przekazie poświadczają pewną przewartość, tzn. wiedzą więcej niż osoby uznające je za autorytety;

- (2) autorytet deontyczny (dawniej nazywany autorytetem przełożonego), którego nosicielami są osoby pełniące określone funkcje, realizujące konkretne zadania kierownicze, służbowe. Tym autorytetem podporządkowują się podwładni ze względów uznaniowych wobec zwierzchnika lub z obawy przed ponoszeniem sankcji, bądź kary¹⁴. Z powyższego wynika, że autorytet należy postrzegać jako swoistą relację interpersonalną, której zawsze towarzyszy przewaga nosiciela autorytetu nad tymi, którzy są gotowi do uznania i podporządkowania się jemu.

Powyższe podejście może rodzić pytania: w jakim stopniu, czy w jakim zakresie nosiciele autorytetów epistemicznego i deontycznego stają się autorytetami wyzwalającymi, bądź autorytetami ujarzmiającymi? Czy gotowość człowieka do uznania i podporządkowania się autorytetom epistemicznym i deontycznym jest zawsze autentyczna, tzn. czy wypływa ona z jego wewnętrznej dobrowolności i własnego przekonania? Poszukiwanie odpowiedzi na te i im podobne pytania odsłania trudność w rozumieniu istoty terminu autorytet, a tym samym uświadamia, że mamy w tym przypadku do czynienia z jego wielopostaciowością.

W literaturze spotykamy różne podziały i rodzaje autorytetów. Wśród nich mówi się o autorytecie prawdziwym i ponadosobowym, integralnym i częściowym, indywidualnym i grupowym, realnym i fikcyjnym, wreszcie autorytecie intelektualnym i autorytecie moralnym¹⁵. Ich rodzaje można odnieść do konkretnych osób, bądź grup. Można je również potraktować jako punkt wyjścia do analizy różnych kontekstów stosowania terminu autorytet.

Józef Pieter podejmuje próbę zdefiniowania autorytetu na sposób bardziej uogólniający. Według niego autorytet oznacza „przewagę czyjąś nad pojedynczymi osobami lub grupami społecznymi (dzięki większej wiedzy, sile, lepszemu charakterowi, władzy, pieniądзом

¹⁴ Por. J.M. Bocheński, *Was ist Autorität? Einführung in die Logik der Autorität*, Freiburg 1974.

¹⁵ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002, s. 105–122.

i innym czynnikom), wyrażającą się uznaniem i podporządkowaniem”¹⁶.

Do terminu autorytetu nawiązują filozofowie, psycholodzy i socjologowie, a także pedagodzy. Wychodzą oni z reguły z założenia mówiącego, że autorytet jest przypisany człowiekowi lub instytucji z racji funkcji i zadań, jakie świadczą¹⁷ na rzecz społeczeństwa. Warto zwrócić uwagę na niektóre uwarunkowania zaistnienie autorytetu. W przypadku osób są nimi w pierwszej kolejności wiedza, charakter, światopogląd, ale także inteligencja, zdolności, motywacje a nawet temperament. Z kolei władza i pieniądze mogą, chociaż nie muszą, odgrywać drugorzędną rolę w tworzeniu się współczesnych autorytetów.

Henryk Rowid snując refleksję wokół kwestii autorytetu nazywa go „[...] pewną swoistą właściwość, tkwiącą immanentnie w osobie względnie w instytucji, dzięki której to właściwości podporządkowują się jej inne osoby, instytucje i grupy społeczne, w sposób mniej lub bardziej dobrowolny”¹⁸.

Nierzadko autorytet pojmuje się jako „[...] taki stosunek między dwiema osobami, w którym jedna z nich uznaje wolę drugiej, do tej woli się dostosowuje i ulega jej, a nawet stara się ją uprzedzać”¹⁹. Takie rozumienie autorytetu wskazuje na to, że jest on jednak pojmowany jako szczególny rodzaj władzy, gdyż może wpływać, kierować i kontrolować zachowania, działalność i postępowanie. Autorytet tak rozumiany domaga się bezwzględnego podporządkowania się i samograniczania, budzi niepewność, lęk przed karą, naganą i innymi przejawami dyskredytacji. Nie gwarantuje on respektowania tolerancji,

¹⁶ J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 28.

¹⁷ Por. E. Badura, *Emocjonalne uwarunkowania autorytetu nauczyciela*, Warszawa 1981; S. Gerstman, *Autorytet wychowawcy*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 11; S. Kowalski, *Autorytet nauczyciela a atrakcyjność zawodu nauczycielskiego*, „Życie Szkoły” 1959, nr 11; M. Krawczyk, *Autorytet nauczyciela zależy przede wszystkim od niego samego*, „Życie Szkoły” 1959, nr 11; K. Sośnicki, *Autorytet a wychowanie*, „Nowa Szkoła” 1958, nr 10; H. Rowid, *Podstawy i zasady wychowania*, Warszawa 1957; M. Lejman, *Autorytet nauczyciela-wychowawcy*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 1; T. Marzec, *Autorytet nauczyciela szkoły średniej oraz niektóre jego uwarunkowania*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 1; M. Kalinowski, *Nauczyciel jako odpowiedzialny twórca swego autorytetu*, „Życie Szkoły” 1980, nr 10; J. Chrobaczyński, *Autorytet i prestiż nauczyciela w środowisku szkolnym*, w: *Akademicka edukacja nauczycieli*, red. K. Duraj-Nowakowa, Kraków 1993.

¹⁸ H. Rowid, *Podstawy i zasady...*, dz. cyt., s. 257.

¹⁹ K. Sośnicki, *Autorytet a wychowanie*, „Nowa Szkoła” 1958, nr 10, s.29.



nie przyzwala na pewną swobodę, nie daje prawa do sprzeciwu i ogranicza poczucie odpowiedzialności. Czy o takie rozumienie autorytetu chodzi?

Wiedza i postawa moralna fundamentami autorytetu

Na ogół za fundament autorytetu osób i instytucji znaczących uznaje się wiedzę (*autorytet intelektualny*) i postawę moralną (*autorytet moralny*).

Wiedza jako ważny czynnik procesu rozwoju współczesnego człowieka ma gwarantować optymalny wpływ autorytetu osobowego i instytucjonalnego na tych, którzy doceniają jego rolę i znaczenie w relacjach i różnych ich konfiguracjach. Z pewnością nie można kwestionować powyższej zasady, lecz wydaje się być ona w jakimś stopniu mniej aktualna i nieprzystająca do zmieniających się czasów, które charakteryzuje pewna powierzchowność życia intelektualnego współczesnego człowieka.

Dostępność do różnych jej źródeł, które są raczej zbiorem często nieuporządkowanych informacji, aniżeli tym, co w klasycznym ujęciu rozumie się jako wiedza, powoduje, że ten czynnik nie zawsze sprzyja w pełni budowaniu autorytetu. Ważniejszą rolę odgrywać może przyznanie się autorytetu do niewiedzy, co spowodowane jest ogromnym przyrostem wiedzy naukowej na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, za którą współczesny człowiek nie jest w stanie podążać mimo dobrze zorganizowanych procesów edukacyjnych, a w tym dokształcania i doskonalenia intelektualnego. Wiedzę coraz częściej zastępują różne powszechnie dostępne przekazy technologii cyfrowej i telekomunikacyjnej. Trudno je nie doceniać, ale również nie należy przeceniać. Dostęp i umiejętność korzystania z komputerów, wykorzystanie Internetu, a w nim różnych wyszukiwarek informacji, stało się rzeczywistością, w którą wkraczają dzieci już w wieku przedszkolnym. Dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz studentów środki te należą do ich codziennego warsztatu pracy umysłowej. W coraz większym stopniu i z większą sprawnością nie tylko osoby dorosłe i czynne zawodowo, ale także seniorzy korzystają z cyberprzestrzeni, poszukując informacji aktualizujących i wpływających na stan ich wiedzy. Nie są od tych czynności wolni wykonawcy różnych zawodów, co nie oznacza, że posiadają w tym zakresie przewagę będącą

podstawą ich autorytetu. Mimo tych ułomności, nie należy nie doceniać wiedzy jako ważnego czynnika budujące-go autorytet.

Innym ważnym czynnikiem budującym autorytet osób i instytucji znaczących jest ich postawa moralna. Jej fundamentem są zasady etyczne wywiedzione z uniwersalnych i ponadczasowych wartości wchodzące w skład różnych orientacji światopoglądowo-filozoficznych, na których budowane są ideologie, doktryny i koncepcje życia indywidualnego i zbiorowego ludzkości, do których one przekonują. Autorytet kierujący się nimi w różnych sytuacjach życiowych stanowi wzór godny refleksji, namysłu i postępowania poszczególnych ludzi. *Moralny autorytet* sam winien być wrażliwy na prawdę, dobro, a nawet piękno oraz wskazywać jak na nich można budować prawidłowe relacje międzyludzkie²⁰. Autorytet ma dawać świadectwo wierności normom, obowiązkom i powinnościom etycznym. Jest także, a może nawet przede wszystkim, niezwykle ważnym czynnikiem formacji sumienia tych, którzy odwołują się do niego. Tymczasem we współczesnej rzeczywistości mamy wciąż do czynienia z ludźmi i instytucjami, także uchodzącymi za autorytety moralne, borykającymi się z mnogością i niestabilnością różnych poglądów etycznych, co nie wpływa na stabilizację postaw moralnych jednostek i różnych grup społecznych. Stąd nie są oni wolni od narzucanych im i przyjmowanych przez nich za własne, zachowaniami pozbawionymi poczucia odpowiedzialności. Takie sytuacje wpływają na brak obiektywizmu w ocenie spraw oczywistych, przynależących do rzeczywistości, na niesprawiedliwy system nagradzania i karania, na akceptację lub jej brak względem powodowanych subiektywnym stosunkiem do niego i wiele innych podobnych zachowań, które osłabiają lub wręcz odzierają tych, którzy winni uchodzić za autorytety moralne. Niewątpliwie brak orientacji etyczno-aksjologicznej niesie niebezpieczeństwa, które mogą przejawiać się w osłabianiu poczucia godności, w deformowaniu osobowości, prowadząc tym samym do nieuznawania autorytetów²¹.

²⁰ Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, Kraków 2006, s. 69 i nn.

²¹ Por. A. Molesztak, A.M. de Tchorzewski, W. Wołoszyn, *W kręgu wartości moralnych nauczyciela*, Bydgoszcz 1994, s. 29–31.



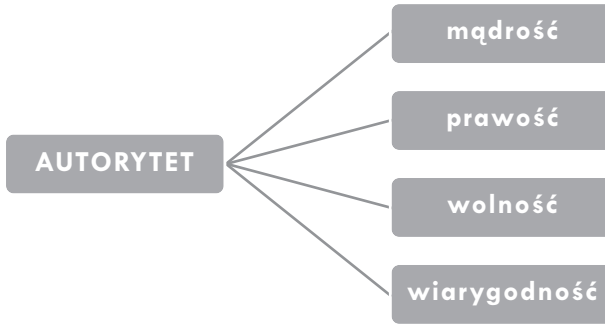
Model autorytetu autentycznego i zarazem realnego

Z jednej strony powierzchowność życia w globalizującym się świecie, zaś z drugiej towarzyszący mu chaos aksjonormatywny będą nadal prowokowały do dyskusji wokół tego, czym jest autorytet, co decyduje o tym, że pewne osoby lub instytucje uznaje się jako autorytety, a inne nimi nie są²². Mimo że miejsce i rola autorytetu podlega ustawicznym przeobrażeniom, że nowe realia zmieniają oczekiwania wobec funkcji, jakie spełniać może/powinien on w życiu jednostek i całych zbiorowości ludzkich, w społeczeństwie, że nie cechuje go tradycyjna stabilność, gdyż stale rosną oczekiwania i poszukiwania przez człowieka takich osób i instytucji, którym chce on zaufać, które mają stać się dla niego przewodnikiem w coraz bardziej skomplikowanym świecie, w świecie, w którym coraz mniejszą rolę odgrywają uniwersalne wartości²³. Idzie o poszukiwanie autorytetu/autorytetów, które nie da się inaczej określić, jak autorytetami autentycznymi, ale zarazem autorytetami realnymi.

Niewątpliwie autentyczny autorytet, jest bytem złożonym, który kształtuje się w procesie łączenia się różnych współzależnych od siebie elementów. Do nich zapewne można zaliczyć w pierwszej kolejności podstawowe wartości jak: mądrość, prawość, wolność i wiarygodność. To one stanowią zasadnicze właściwości każdego autorytetu, bez względu, czy będzie to autorytet epistemiczny, czy autorytet deontyczny, czy też kwestię autorytetu osoby lub instytucji darzonej powagą i zaufaniem będzie się pojmowało w pewnych kontekstach pozwalających unikać rozumienia go w kategoriach ogólnych, odnosząc jedynie do pewnych sekwencji, jak np. autorytet władzy politycznej, ekonomicznej, militarnej, autorytet instytucji wyznaniowych, naukowych, zawodowych, pedagogicznych oraz osób je reprezentujących. Wspomniane wartości są po prostu aksjologicznymi właściwościami każdego autorytetu. Każda instytucja i osoba będąca podmiotem autorytetu bez uświadomienia sobie potrzeby jego budowania na aksjologicznym fundamencie nie osiągnie stanu satysfakcjonującego w tym zakresie. Każdy, kto poszukuje dla siebie autorytetu, czyli dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu chce się poddać jego kierownictwu, jeśli nie dostrzeże tych elementów w nim, nie uzna go za autentyczny.

²² Dyskusję o autorytecie nauczyciela w czasach nowożytnych zapoczątkowali J.J. Rousseau (1712–1778) oraz J.F. Herbart (1766–1841).

²³ Por. W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 31 i nn.



Ryc. 2. Aksjologiczny model autorytetu

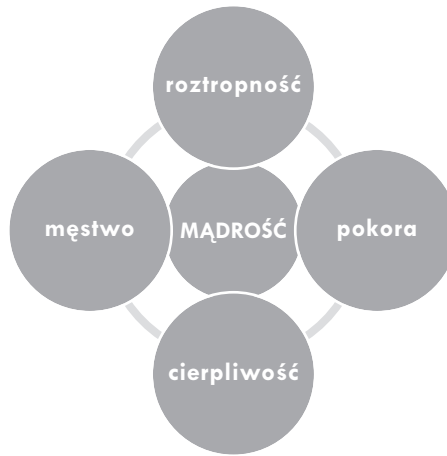
Osoby poszukujące i uznające autorytety dokonują rozeznania tych niezwykłych wartości, które niejako stanowią cechy konstytutywne autorytetów przypisywanych osobom i instytucjom, którym się ufa i uznaje za takowe. Innymi słowy, autorytetami dla tych, którzy ich na drodze osobistego doświadczenia poszukują, ufają i poważają, są osoby lub instytucje, które wykazują swoim codziennym postępowaniem to, co jawi im się jako coś, co nazywają mądrością, prawością, nie ograniczają ich poczucia wolności i oceniają jako wiarygodne podmioty.

(1) Mądrość jest w każdym przypadku koniecznym warunkiem autorytetu. Jest wartością, gdyż uwyrażnia się w postaci niezwykłego elementu ludzkiego wymiaru intelektualnego, moralnego, społecznego, duchowego, religijnego, estetycznego, a także fizycznego. Bytowa struktura mądrości wiąże się z wiedzą, doświadczeniem, odpowiedzialnością i wolnością człowieka²⁴. Ale nie należy jej utożsamiać jedynie z wiedzą, gdyż tę posiadają eksperci, także eksperci różnych dziedzin, którzy niekoniecznie muszą być uznawani jako osoby legitymujące się autorytetem, chociaż niekiedy bywają erudytami. Można jednak powiedzieć, że minął czas klasycznych erudytów, a zaczął się czas researcherów, którzy opanowali umiejętność poszukiwania informacji. Mądrość jako dyrektywa postępowania, ukierunkowuje człowieka na działania rozumne i zgodne z wolą, chroniącą przed przeciwnościami, którą jest głupota, wyrażająca się absurdalnym i nielogicznym myśleniem poznawczym i postępowaniem. Mądrość uwyrażnia umiejętność rozeznania tego, co prawdziwe od tego, co fałszywe; tego,

²⁴ *Sapiens ipse fingit fortunam sibi* – mądry sam kształtuje sobie los.



co dobre i słuszne od tego, co złe i niesłuszne; tego, co piękne i godne podziwu od brzydoty oraz tego, co powinno być koniecznie odrzucone. Mądrość kształtuje harmonię między światem zewnętrznym a światem wewnętrznym przez całe życie. Do cech konstytutywnych mądrości, która jest fundamentem autorytetu, zaliczyć należy takie cnoty, jak: roztropność, pokora, cierpliwość, a nawet męstwo.



Ryc. 3. Mądrość jako fundament autorytetu

Roztropność usprawnia człowieka w podejmowaniu decyzji, pomaga obrać właściwy sposób do jej osiągnięcia, zwłaszcza w sytuacjach, które wymagają szczególnego namysłu, a takich we współczesnym świecie nie brakuje. Dlatego mówiąc o roztropności, jako elemencie mądrości, należy wyodrębnić jej dwa dopełniające się wymiary. Pierwszy z nich dotyczy etapu zamierzenia, drugi – procesu wykonania. Zamierzenia odnoszą się będą do rozwagi i rozsądku, bez których autorytet traci na swoim znaczeniu. Rozwaga wiąże się z pamięcią i jego umiejętnością przyjmowania rad oraz przewidywania oraz domyslenia się następstw wydarzeń. Rozsądek zaś dotyczy umiejętności elastycznego myślenia przy zachowaniu planu realizacji zamierzeń²⁵. Innymi słowy, człowiek mądry to człowiek roztropny.

²⁵ Por. A. Rumiński, *Nie ma godności bez roztropności*, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I. Jazukiewicz i A.M. de Tchorzewski, Szczecin 2016, s. 112.

Cnocie mądrości zawsze towarzyszy pokora. Łacińska sentencja głosi: *Nemo mortalium omnibus horis sapit*²⁶. Mądrość niekiedy grani- czy z pychą i nakazuje człowiekowi mądrymu cofnąć się do zwyczaj- ności. Mądrości obca jest pycha, która uwyrażnia się w przecenianiu własnej wiedzy, ważności, czy nadzwyczajności. Pokora nie jest prze- jawem ślepego podporządkowania się komuś, czy czemuś. Jej zada- niem jest ochrona człowieka przed przemądrzałością. Pokora skła- nia intelekt i wolę człowieka do wyboru tego, co najważniejsze, co słuszne, niejednokrotnie wbrew temu, co fascynować może jego sa- mego. Pokora samodyscyplinuje mądrość człowieka, czyniąc go tym samym autorytetem.

Cierpliwość jest także atutem mądrości. Oznacza opanowanie i wy- trwałość w dążeniu do poznania prawdy. Należy także upatrywać szczególnych relacji, jakie zachodzą pomiędzy mądrością a cierpliwo- ścią. Od czasów starożytnych znane jest powiedzenie: nie nabędzie mądrości, kto nie ma cierpliwości²⁷. Wiąże się to z pojęciem czasu. Cierpliwość oznacza czekanie nierzadko w ciszy, a nawet w milczeniu. Autorytet buduje się w czasie i przestrzeni społecznej. To proces wy- magający cierpliwości, czekania na uznanie i zaufanie innych. Ale cier- pliwość jako składnik budowania autorytetu może oznacza również upór, a nawet nieustępliwość, chociaż czasami, w pewnych szczegó- lnych okolicznościach, wymaga także ustępliwości w dochodzeniu do mądrości²⁸, która warunkuje zaistnienie autorytetu.

Mądrość jako fundament autorytetu wymaga w czasach współczes- nych od człowieka męstwa, czyli odwagi i dzielności. Są one warunkiem dochodzenia do prawdy poznawczej²⁹, która jest podstawą mądrości. Ks. Józef Tischner mówił, że „każdy człowiek ma prawo do prawdy, zaś prawda wymaga od człowieka określonej z góry postawy – postawy obiektywizmu, bezstronności, gotowości do wymierzania absolutnej sprawiedliwości widzianemu światu bez względu na cenę”³⁰. Prawda jest więc cechą poznania. Przypomnijmy, że antyczne rozumienie mądrości oznaczało intuicyjną znajomość praw świata. Współcześnie

²⁶ *Nikt z ludzi nie jest mądry w każdej godzinie.*

²⁷ Łacińska sentencja brzmi w oryginale: *Nemo sapiens, nisi patiens.*

²⁸ Por. A.M. de Tchorzewski, *Sprawności moralne jako wyraz świadomości wycho- wawczej i kultury pedagogicznej*, dz. cyt., s. 22–25.

²⁹ Prawda poznawcza, czyli prawdziwość, którą św. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej* nazywa *veritas*.

³⁰ Cyt. z pamięci.



mądrość odczytuje się jako rozumienie problemów innych ludzi. Rozróżnienie tych dwóch mądrości nie uwalnia jej od kierowania się odwagą i dzielnością zwłaszcza wówczas, kiedy trzeba w sposób kategoryczny zareagować na łamanie porządku obyczajowego, moralnego, czy prawnego. Człowiek mądry dostrzega takie zjawiska, zaś mocą swojego autorytetu odważnie je napiętnuje, sprzeciwia się im, wyjaśniając ich szkodliwość i równocześnie wskazując drogi i sposoby naprawiania zła. Nie lęka się utraty autorytetu, a chwilowe rozczarowanie innych swoją postawą w pewnej, bliższej lub dalszej, perspektywie zaowocuje dobrem.

Dodajmy na koniec tych rozważań, że mądrość buduje dobroć, która jest najprostszą formą dobroci, jaką winien kierować się człowiek uznawany za autorytet. To od niej zaczyna się uważność i uczciwość w myśleniu, z których mądrość nabywa swoją siłę i nadaje znaczenie autorytetowi.

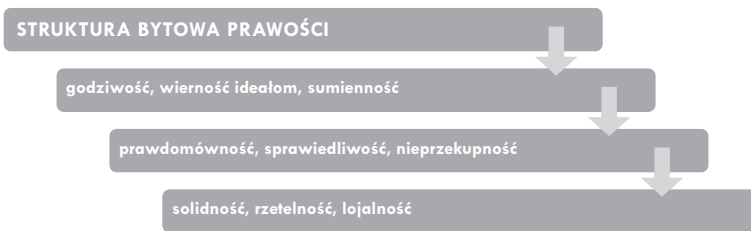
Z powyższych rozważań można wnioskować, że mądrość należy postrzegać w dwóch kontekstach: wartościującym, bo wskazuje na cel i dobro działania, oraz powinnościowym, czyli wskazującym na potrzebę i sposoby ich realizacji. Te dwa współzależne od siebie konteksty warunkują zaistnienie autentycznego i realnego autorytetu.

(2) Prawość w języku polskim oznacza na ogół uczciwe oraz szlachetne postępowanie człowieka i kojarzy się z moralnym wymiarem jego indywidualnego, czy osobistego życia, ale także życia różnych, mniejszych, bądź większych zbiorowości ludzkich i funkcjonujących w nich wspólnot. W domniemanej treści i zakresie tego pojęcia można szukać, ale i upatrywać stosunku do własnej godności, prawdy i wolności, do myślenia o nich samych, jak i kierowania się nimi w jednostkowym i społecznym życiu. Prawość jest zatem przypisywana konkretnemu człowiekowi i ludziom jako pewien przymiot, który zaświadcza o wartości, a w jakimś nawet sensie o ich nadzwyczajności. Współczesny język polski niejako „odwołał” z codziennego użytku pojęcie prawości. Dla wielu jest ono pojęciem niemalże archaicznym, przynależnym staropolszczyźnie, niezrozumiałym, wypartym przez bliskie znaczeniowo innym wyrazom lub ich związkom. Chętniej opowiadamy się za użyciem takich słów w ocenie innych, jak: porządny, normalny lub nieprzeciętny, czy doskonały, byle uniknąć kategorii prawości³¹.

³¹ Zob. A.M. de Tchorzewski, *Prawość – atrybut czy aberracja w procesie kształcenia akademickiego*, „Edukacja. Studia. Badania. Innowacje” 2005, nr 4 (92) s. 62–76.

Tymczasem prawość stanowi fundament autorytetu w tym znaczeniu, że potwierdza wyższą jakość styczności, stosunków i czynności interpersonalnych. Dotyczy ona różnych form kontaktów międzyludzkich, tak pomiędzy indywidualnymi osobami, jak i międzygrupowych, w tym między poszczególnymi członkami grupy oraz między grupami. Prawy człowiek to taki, który w swoim postępowaniu całościowym, osobistym i zawodowym, kieruje się określonym dobrem moralnym oraz wolnością jego wyboru. Dobro ze swej natury jest czynnikiem sprawczym, bowiem już w samym momencie wyjściowym każdej relacji i interakcji jest drugi człowiek. Prawym można nazwać tego, który odwołując się do dobra moralnego i kierując się nim w działaniu, przyczynia się do ukazania różnych wartości. Postawa prawości, będąca świadectwem autorytetu człowieka, zasadza się na wartościach moralnych, które są podstawą wszelkiego etycznego odnoszenia się do ludzi, a także do samego siebie. Jest ona rdzeniem właściwego postępowania moralnego³².

W treści i zakresie tego pojęcia wyrażnia się zarówno swoista wartość, jak i określony imperatyw. Być człowiekiem *prawym*, to znaczy prezentować szczególną wartość przynależną osobie, natomiast zmierzanie do *prawości* jest zadaniem każdego człowieka, bowiem już w samym dążeniu wyraża się jego *godność*. Ta szczególna dwoistość pozwala traktować *prawość* jako zasadę życia społecznego, postawę etyczną i powinność moralną. Tym samym decydują one o autorytecie człowieka, który wyrażnia się również w takich kategoriach, jak: godziwość, wierność ideałom, sumiennosc, prawdomówność, sprawiedliwość, nieprzekupność, solidność, rzetelność, lojalność.



Ryc. 3. Prawość jako fundament autorytetu

³² A.M. de Tchorzewski, *Prawość jako zasadnicza postawa i powinność moralna nauczyciela*, w: *Rola wartości i powinności moralnych w kształtowaniu świadomości profesjonalnej nauczycieli*, red. A.M. de Tchorzewski, Bydgoszcz 1994, s. 73–82.



Prawość warunkuje uznanie człowieka jako autorytet, gdyż pozwala dostrzec te cechy, które czynią go szlachetnym, czyli człowiekiem kierującym się dobrem i przeciwstawiającym się złu poprzez gesty dobroci i odwagi, które są zawsze możliwe dzięki woli zachowania wewnętrznej integralności i *godności* człowieka. O prawości człowieka świadczy jego prawomyślność, zdolność do przestrzegania zasad etyczno-moralnych, ale także obyczajność, stałość i niezmiennosc ich respektowania. Prawość jako wyraz godności człowieka wyraża się także, a może nawet przede wszystkim, w gotowości do obrony słabych i prześladowanych, w wyrozumiałości dla błędzących oraz szacunku dla tych wszystkich, którzy mają inne zdanie. Prawość nakazuje poszanowanie praw drugiego człowieka, swobodę przekonań światopoglądowych oraz prawo do prywatności.

Autorytet człowieka uwarunkowany jest jego prawością, którą rozumieć należy jako:

- (a) zasadę życia społecznego, gdyż wskazuje na jakość form kontaktów interpersonalnych, tak pomiędzy poszczególnymi osobami, jak i w relacjach międzygrupowych, w tym między poszczególnymi członkami grupy oraz między grupami;
- (b) jako postawę etyczną budowaną na podstawie naczelnych wartości moralnych, które stanowią fundament etycznego odnoszenia się do ludzi, do drugiego człowieka, a także do samego siebie;
- (c) jako powinność moralną rozumianą jako wolę działania na rzecz dobra, a nie przeciwko niemu. Oznacza ona czynne pragnienie dobra oraz uruchamianie mechanizmów autokontroli nazywanych sumieniem.

(3) Autorytet buduje poczucie wolności człowieka. Idzie tu o jej trzy wymiary: wolność psychologiczną, wolność naturalną i wolność społeczną³³.



Ryc. 3. Prawość jako fundament autorytetu

³³ Por. T. Ślipko, *Trojaki oblicze wolności*, w: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A.M. de Tchorzewski, Bydgoszcz 1999, s. 11–14.

Wolność psychologiczna uwyrażnia się jako autonomiczna siła człowieka kierująca go ku poznawaniu samego siebie i otaczającego go świata. Dzięki wolności psychologicznej poszukiwanie prawdy staje się działaniem nieskrępowanym, uwolnionym od nacisków i przymusu zewnętrznego, staje się działaniem wewnątrznie samodzielny i motywowanym potrzebą poznania. Bez wolności psychologicznej nie sposób stawać się autorytetem.

Wolność naturalna dotyczy osobowej godności człowieka, która budowana jest na wpisany w jego rozumną naturę obiektywnym ładzie moralnym. Poznawanie prawdy wiąże się ściśle ze światem wartości moralnych, wśród których na szczególną uwagę zasługują te, które stanowią źródło powinności i obowiązków moralnych każdego człowieka aspirującego do bycia autorytetem. Wolność naturalna wzmacnia jego sprawności moralne, zwłaszcza jego autokreatywność, samodyscyplinę, sumienność oraz pracowitość.

Pod pojęciem wolności społecznej mieszczą się takie jej formy, jak wolność sumienia i religii, wolność myśli i słowa, wolność obywatelska itp. Te formy wolności niejako determinują autorytet i chociaż przysługują każdej osobie, to bez poczucia wolności społecznej autorytet skazany jest na zniewolenie. Wolność myśli i słowa wyklucza skrepowanie, które ogranicza głoszenie prawdy. Autorytet może zaistnieć w świadomości innych tylko wtedy, gdy są one głęboko przekonane o autentycznej wolności wewnętrznej osoby obdarowanej nim.

(4) Wiarygodność, czyli niezawodność, to właściwość spajająca wcześniej wymienione cechy decydujące o autentyczności autorytetu. Ten, komu przypisuje się powagę i uznanie, w istocie rzeczy musi być wiarygodny. Znaczący to, że z jednej strony ufa się jego mądrości, uznaje się jego prawość, czyli darzy się taką osobę autorytetem, zaś z drugiej strony to zaufanie nie może być niczym wymuszone, musi być wolne od wszelkich zewnętrznych nacisków, sugestii, a także jakichkolwiek manipulacji. To warunki gwarantujące niezawodność autentycznego i realnego autorytetu każdego, kto jest lub staje się nim dla innych. Wówczas autorytet jawi się jako niekwestionowana siła dla tych, którzy czerpią z niego zwłaszcza wtedy, gdy przychodzi im zmagać się z „faktami” i „stanami rzeczy”, na jakie napotykać w codziennym życiu, a z którymi trudno sobie poradzić. Wiarygodność jako element aksjonomatywny autorytetu jest dowodem nie tylko jego uznania, ale



przede wszystkim jego zrozumienie. Nie można narzucić komuś czyjeś autorytetu. To ludzie sami decydują o jego wyborze, sami go wskazują. Autorytet nie jest nikomu dany z racji urodzenia, pełnionego urzędu, powierzonej funkcji, wykonywanego zawodu, lecz buduje się go poprzez ustawiczne uwiarygodnienie siebie jako osoby mądrej, prawej i wolnej wewnątrz i od zewnętrznych nacisków. Autorytety „nadawane” w przeszłości na mocy obyczaju, tradycji, czy prawa przechodzą coraz częściej do historii. Tylko wiarygodność jako cecha konstytutywna autorytetu jest niejako gwarantem jego posiadania i uznawania. Ten, kto legitymuje się autentycznym autorytetem, jest wiarygodny, realnie oddziałuje na konkretne osoby, które poddają się dobrowolnie jego wpływowi. I nie ma to nic wspólnego z posiadaniem władzy nad nimi³⁴.

W dynamicznie zmieniających się czasach coraz trudniej być wiarygodnym. Ludzka świadomość niekiedy nie nadąza za tym, co ciągle się zmienia, ulega przewartościowaniu, gdyż coraz rzadziej człowiek ma do czynienia z czymś, co ma cechy długotrwałości. Stąd autorytety nie mają charakteru stabilnego, gdyż ich wiarygodność jest często podważana. Dotyczy to zarówno autorytetów osobowych, jak i instytucjonalnych. Wystarczy niekiedy popełnienie błędu, który jest następstwem ułomności człowieka, aby jego autorytet przestał być wiarygodny. Dotyczy to także instytucji, zwłaszcza posiadającej lub zmierzającej do osiągnięcia władzy, prestiżu, aby utraciła ona wiarygodność.

Podsumowanie

Pytania o racje i źródła autorytetu są dzisiaj ze wszech miar zasadne, mimo iż większość twierdzi, że autorytet jako taki znalazł się w kryzysie i kwestia jego znaczenia staje się zagadnieniem bezużytecznym. W świecie pluralistycznych poglądów i orientacji nie tylko filozoficznych, ale także naukowych, zwłaszcza w humanistyce, nie sposób dostrzec jedności w odniesieniu do autorytetu, jego rozumienia, jak i roli oraz znaczenia w życiu pojedynczego człowieka i różnych wspólnot oraz zbiorowości. Stajemy zatem przed pytaniem: czy w sytuacji zniechęcenia do respektowania uniwersalnych wartości, autorytet traktowany przez wieki jako naturalne źródło ich przekazu

³⁴ Por. H. Grabowski, *Miscellanea, czyli rzeczy rozmaite*, Kraków 2007, s. 76–77.

i świadectwa nie zużył się? Czy namysł nad jego miejscem w procesie rozwoju człowieka jest zasadny?

Zmysł rzeczywistości podpowiada każdemu, że człowiek poszukując sensu własnego życia ma nieodpartą potrzebę odwoływania się do osób i instytucji, którym pragnie zaufać i dzięki nim odnaleźć drogę, którą mu wskażą, jak po niej kroczyć. Pierwszymi osobami są w tym przypadku rodzice, powinni być nimi nauczyciele i wychowawcy, a dla wierzących także duchowni. Ich miejsce nierozzerwalnie wiąże się z instytucjami, do których należy rodzina, szkoła i Kościół. Tak osobom, jak i tym instytucjom przypisuje się ważną rolę, jaką mają do odegrania w życiu poszczególnych jednostek i większych zbiorowości. W zależności od tego, czy one same swoim życiem i działaniem dają świadectwo swojej mądrości, prawości, poczuciu wolności i wiarygodności, stają się autorytetami dla dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych, w tym także osób w wieku senioralnym. Autorytet, który przypisuje się im, nie jest nikomu „dany”, lecz „zadany”. Znaczy to, że aby zostać uznanym jako autorytet, trzeba go mozolnie budować i troszczyć się o to, aby go nie utracić. Pieczołowite dochodzenie do autorytetu, który jest cechą wewnątrzpochodną, czyni go wartością samą w sobie. Autorytet nie „przypisany” komukolwiek, lecz „wypracowany” może przypominać mechanizm tradycyjnego zegara, który składa się z wielu elementów, jak zębate kółka, sprężyny, przekładnie i kształtki, które są tak zaprojektowane, by mógł on wskazywać i odliczać czas, który nie „jest”, ale ustawicznie „staje się”.

Autorytet jest takim mechanizmem, którego elementami są wartości i budowane na nich normy oraz postawy ukazujące cele wskazujące na sens ludzkiego życia. I tak jak zegar, który chociaż jako taki samodzielnie nie przemieszcza się fizycznie w przestrzeni i czasie, autorytet posiada swoją, nie do końca jasną i dynamikę.

Harmonia opisanych elementów strukturalnych, którymi są wartości i cnoty ludzkie miała na celu wzbudzić refleksję wokół pytania: czym jest/czym może być i czym powinien być autentyczny i realny autorytet. Różnorodność tych elementów kieruje nasze myślenie ku zasadzie mówiącej: *ex pluribus unum*, z której wynika, że autorytet jako pewna terminologicznie ujęta jedność jest ich wielością. Idzie o to, aby lepiej zrozumieć istotę autorytetu jako osobliwego fenomenu, który doświadcza kryzysu, a zarazem jest głęboko zakorzeniony w świadomości ludzkiej.



Bibliografia

- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym*, przeł. M. Godyń, W. Madej, Fundacja Aletheia, Warszawa 1994.
- Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, przeł. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1987.
- Badura E., *Emocjonalne uwarunkowania autorytetu nauczyciela*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot, PIW, Warszawa 2000.
- Bocheński J., *Podręcznik mądrości tego świata*, Wydawnictwo Philed, Kraków 1994.
- Bocheński J.M., *Was ist Autoritat? Einföhrung in die Logik der Autoritat*, Herder Verlag GmbH & Co, Freiburg 1974.
- Brajowicz S.M., *Analiza filozoficzna pojęcia autorytet*, „Człowiek i Światopogląd” 1974, nr 6.
- Buber M., *Problem człowieka*, przeł. J. Doktor, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Chrobaczyński J., *Autorytet i prestiż nauczyciela w środowisku szkolnym*, w: *Akademicka edukacja nauczycieli*, red. K. Duraj-Nowakowa, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1993.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1994.
- Dominian J., *Autorytet. Chrześcijańska interpretacja psychologicznej ewolucji pojęcia autorytetu-władzy*, przeł. E. Różalska, PAX, Warszawa 1988.
- Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2016.
- Förster F.W., *Autorytet a wolność*, przeł. Z.Ł., Wydawnictwo M. Szczepkowski, Warszawa 1913.
- Gerstman S., *Autorytet wychowawczy*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 11.
- Grabowski H., *Miscellanea, czyli rzeczy rozmaite*, Wydawnictwo Fall, Kraków 2007.
- Jasonek S., *Wychowanie moralne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- Jazukiewicz I., *Autorytet nauczyciela*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999.
- Kalinowski M., *Nauczyciel jako odpowiedzialny twórca swego autorytetu*, „Życie Szkoły” 1980, nr 10.
- Kerschensteiner G., *Begriff der staatsbürgerlichen Erziehung*, Oldenbourg Verlag, München 1914.
- Kocowski T., *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Politechnika Wrocławska, Wrocław 1978.
- Kowalski S., *Autorytet nauczyciela a atrakcyjność zawodu nauczycielskiego*, „Życie Szkoły” 1959, nr 11.

- Krawczyk M., *Autorytet nauczyciela zależy przede wszystkim od niego samego*, „Życie Szkoły” 1959, nr 11.
- Lejman M., *Autorytet nauczyciela-wychowawcy*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 1.
- Łobocki M., *Wychowanie moralne w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Marcińczyk B., *Autorytet osobowy: geneza i funkcje regulacyjne*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 1991.
- Marzec T., *Autorytet nauczyciela szkoły średniej ora niektóre jego uwarunkowania*, „Ruch Pedagogiczny” 1984, nr 1.
- Mill J.S., *O wolności*, przeł. A. Kurlandzka, „Akme”, Warszawa 1999.
- Molesztak A., de Tchorzewski A.M., Wołoszyn W., *W kręgu wartości moralnych nauczyciela*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- Olubiński A. (red.), *Autorytet. Czy potrzebny w procesie edukacji?*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2012.
- Opozda D., *Autorytet*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, K. Chałas, A. Maj, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2016.
- Pieter J., *Słownik psychologiczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.
- Popielski K. (red.), *Człowiek – wartość – sens*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996.
- Ricoeur P., *Paradoks autorytetu*, w: *Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo*, przeł. M. Łukasiewicz, J. Migasiński, A. Pawelec, Znak – Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków Warszawa 1999.
- Rowid H., *Podstawy i zasady wychowania*, Wydawnictwo Oświatowe „Wspólna Sprawa”, Warszawa 1957.
- Rumiński A., *Nie ma godności bez roztropności*, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I. Jazukiewicz, A.M. de Tchorzewski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2016.
- Sośnicki K., *Autorytet a wychowanie*, „Nowa Szkoła” 1958, nr 10.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Znak, Kraków 1992.
- Ślipko T., *Trojaki oblicze wolności*, w: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A.M. de Tchorzewski, „Wers”, Bydgoszcz 1999.
- Tchorzewski A.M. de, *Prawość jako zasadnicza postawa i powinność moralna nauczyciela*, w: *Rola wartości i powinności moralnych w kształtowaniu świadomości profesjonalnej nauczycieli*, red. A.M. de Tchorzewski, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- Tchorzewski A.M. de, *Sprawności moralne jako wyraz świadomości wychowawczej i kultury pedagogicznej*, w: *Sprawności moralne wychowawcy*, red. I. Jazukiewicz, E. Rojewska, Uniwersytet Szczeciński, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL, Szczecin 2013.
- Tchorzewski A.M. de (red.), *Prawość – atrybut czy aberracja w procesie kształcenia akademickiego*, „Edukacja. Studia. Badania. Innowacje” 2005, nr 4 (92).



- Tchorzewski A.M. de (red.), *Doświadczenie wartości samego siebie w procesach edukacyjnych*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz 1997.
- Tchorzewski A.M. de, Zwierzchowski P. (red.), *Sens życia – sens wychowania. Dylematy człowieka przełomu wieków*, „Wers”, Bydgoszcz 2001.
- Tischner J., *Myslenie według wartości*, Znak, Kraków 1993.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Prof. dr hab. Andrzej Michał de Tchorzewski
Akademia Ignatianum w Krakowie
e-mail: andrzej.tchorzewski@ignatianum.edu.pl